krótko przed świtem - iluzja
z gatunku mało dojrzałych
żart, co prześladuje każdej nocy (upierdliwiec!)

średnio zabawny: trumna prosząca się
o przygarnięcie. bezkształtna, obca.
nie wiadomo, komu bardziej pasuje: mnie
czy zwierzęciu, którym jestem podszyty
(oślepione i bez kłów, ale nadal groźne
słyszę jego sapanie)

- zobacz, jaka jestem ładna, chcesz mnie
prawda? nie zgrywaj się, po co ta udawana
obojętność? podobam się, wiem to.
- błyszczy świeży lakier

- no już, skończ. nie mówię: zdechnij
choć bliżej ci do podwórzowego łańcuchowca
- połyskują mosiężne okucia

- jestem pojemna, zmieścisz i krawat
i miskę nieogryzionych kości
nad czym tak dumasz?
pospiesz się, zaraz brzask, przyjdą opłaceni
tragarze. no już, przebij się igłą, rzuć z dachu budy

słyszysz? procesja. stare baby śpiewają zawodząc:
...ojaczek... ...mobójca

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 27.10.2018 19:59

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.